



15.05.2013

Twórczość p. Bronisława Sroki**Artykuł 1**

Bronisław Sroka w wywiadzie przeprowadzonym przez Antoniego Urbańca dla dwutygodnika Społeczno-Kulturalnego pt. „Nad Sołą i Koszarawą” potwierdza autentyczność co niektórych postaci: np. „Postaciami historycznymi są właściciele dóbr ślemieńskich, księża - wśród nich pierwszy książdz w Ślemieniu - Jędrzej Kościelecki, podstarości ślemieński, burgrabia krakowski, czy niektórzy luminarze żywieccy. Prawdziwe są także niektóre inne osoby - w tym karbowy Cyrnal oraz zdarzenia, ale czasami przesunięte zostały one w czasie, czy przestrzeni, tzn. miały miejsce w innych rejonach Żywiecczyny. Do paru autentycznych zaliczyć można zwyczaje pasterskie, obyczaje pogrzebowe, opisy odpustów, chrztów, jarmarku. W sumie jednak trzeba stwierdzić, że dokumentacja dotycząca Ślemienia, Gilowic i okolicznych wsi w tamtych czasach jest bardzo uboga, gdyż Wielopolscy sprzedając ślemieńskie włości Władysławowi Branickiemu, wywieźli dokumenty do Pieskowej Skąły. W Pieskowej Skale część dokumentów w czasie pożaru uległa zniszczeniu, część została wywieziona - nawet przez króla - Jana Kazimierza do Paryża i bywa, że czasami w Paryżu spotyka się białe kruki, których w Polsce nie ma”.

„Harnaś” to książka zawierająca niezwykle interesujące dialogi prowadzone gwarą góralską co niewątpliwie nasuwa pytanie czy książką zainteresują się przedstawiciele młodego pokolenia gdyż może stanowić ona dla pewną "barierę językową". Autor w wywiadzie przeprowadzonym dla jednego z dwutygodników wyraża opinię na ten temat: „W dialogach celowo i świadomie używałem gwary, a właściwie jednego z odcieni beskidzkiej gwary, aby uchronić ją od zapomnienia, pokazać piękno i bogactwo gwarowego języka, a zarazem zaprotestować przeciwko "udziwnianiu" jego pisowni.

„...Gwara góralska bardzo często używała przedrostka "Ł" np. łociec, łodyjdz, łostońcie itd., i tak powinno zostać. Podzielam ten pogląd, ale co z jej rozumieniem przez młodzież. Niewątpliwie młodzież może mieć pewne trudności ze zrozumieniem dialogów, ale przecież my ludzie starszego pokolenia, a także wychowawcy młodszego - nauczyciele, powinniśmy być zainteresowani tym, aby nasza gwara nie zaginęła. Dbają bardzo o swoją gwarę Podhalanie, Ślązacy, zaczynają ją pielęgnować Kaszubi, czy my jesteśmy gorsi? Gwary nie mamy się co wstydzić, tym bardziej, że cieszy się ona dużym zainteresowaniem i uznaniem, na przykład w czasie występów naszych gawędziarzy i to szeroko w Polsce”. Na pocieszenie dodam, iż większych problemów ze zrozumieniem treści nie powinno być ponieważ na końcu książki umieszczony został „Słownik określeń gwarowych”.

Artykuł 2

„Harnaś” to niewątpliwie interesująca powieść Bronisława Sroki oparta na autentycznych wydarzeniach, które miały miejsce w drugiej połowie XVII wieku. Autor doskonale zobrazował warunki bytowe ówczesnych mieszkańców góralskiej wsi, którzy byli wykorzystywani przez dzierżawców dworów i ich sługusów. Główny wątek powieści skupia się wokół dramatycznych perypetii Talika Majcherka i jego beztroskiego życia zakończonego gwałtowną śmiercią z rąk katar: „W umyśle chłopaka kiełkował bunt przeciwko tej przemocy. Przybył tutaj dobrowolnie chcąc



odmienić swój dotychczasowy zbójnicki żywot i wieść dalej bogobojny byt z dala od światowych uciech, odpokutować za nieczne czyny, może nawet zadośćuczynić pokrzywdzonym. Nie pozwalają mu na to. Nikt nie zapytał, dlaczego się tu znalazł? Co miał zamiar czynić dalej? Dlaczego ksiądz Pluciński aż do Krakowa fatygował się w jego sprawie? Co go do tego nakłoniło? Zwycięza bezwzględny, mściwy człowiek, uzurpując sobie prawo do wydawania wyroków, nie dociekając prawdy. Duchowni i świeccy włodarze dali się uwieść kłamliwym posądzeniom o rabowaniu kościołów i księży, co nie było prawdą, a co stało się podstawą jego oskarżeń, a on przecież wielokrotnie sprzeciwiał się Wojtkowi, by poniechać tych grzesznych praktyk. Nie zgładził przecie nikogo w czasie swojej zbójnickiej przeszłości. Krwi nie było na jego rękach, a za uśmiercenie Anzelma nie był przecież oskarżany. Pokuta była więc możliwą. Dlaczego jeden uparty człowiek przekreśla wszystko? Wszystko, na czym chciał budować nowe życie. Niestety, nie wiedział biedak, że będący teraz w kościele, niemal wszyscy przekonani byli o jego winie. Prawdy nikt nie starał się dociec, a przedstawiane przez księdza dziekana rzekome zeznania jakiś sądzonych zbójników nie jego dotyczyły. Nikt nie starał się sprawdzić ich wiarygodności. Nikomu z oskarżycieli nie przyszło do głowy, że rzekome dowody winy pochodziły od zbójników, którzy ani z Majcherkiem, ani z Klimczakami nie miały nic wspólnego i nawet ich nie znali, a zeznania te, pochodzące od ludzi zupełnie obcych, wymuszone zostały wymyślnymi torturami. Kto by tam dbał o takie drobiazgi. Jeden Drozdowski zdawał sobie sprawę z tych nieprawidłowości, ale on był jak najdalej od dociekania rzeczywistej prawdy”.

Bronisław Sroka w wywiadzie przeprowadzonym przez Antoniego Urbańca dla dwutygodnika Społeczno-Kulturalnego pt. „Nad Sołą i Koszarawą” potwierdza autentyczność co niektórych postaci: np. „Postaciami historycznymi są właściciele dóbr ślemieńskich, księża - wśród nich pierwszy ksiądz w Ślemieniu - Jędrzej Kościelecki, podstarości ślemieński, burgrabia krakowski, czy niektórzy luminarze żywieccy. Prawdziwe są także niektóre inne osoby - w tym karbowy Cyrnal oraz zdarzenia, ale czasami przesunięte zostały one w czasie, czy przestrzeni, tzn. miały miejsce w innych rejonach Żywiecczyny. Do paru autentycznych zaliczyć można zwyczaj pasterskie, obyczaje pogrzebowe, opisy odpustów, chrztów, jarmarku. W sumie jednak trzeba stwierdzić, że dokumentacja dotycząca Ślemienia, Gilowic i okolicznych wsi w tamtych czasach jest bardzo uboga, gdyż Wielopolscy sprzedając ślemieńskie włości Władysławowi Branickiemu, wywieźli dokumenty do Pieskowej Skąły. W Pieskowej Skale część dokumentów w czasie pożaru uległa zniszczeniu, część została wywieziona - nawet przez króla - Jana Kazimierza do Paryża i bywa, że czasami w Paryżu spotyka się białe kruki, których w Polsce nie ma”.

Link do książki Pana Bronisława Sroki: (http://www.ebooki123.pl/harnas_p213)

